CIMELIA
Biblioteka Ossolineum
BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

Serwis " PZL - Hydral
HYDRAIEK Nr 26
Wrocław, 16.10. 83 r.

98622 I
1883 nr. 26, 28, 28, 31, 31

Związek jest - statut ma - nie ma o czym dyskutować /Lech Wałęsa/

MARNEGO DUCHA SĄ TO LUDZIE, KTÓRYM BRAKUJE WIARY ..! /red/

Słyszy się głosy wśród załogi naszego zakładu, jakoby TKK i RKS-y dreptały w miejscu - nie mogąc wypośrodkować jakiegoś skutecznego działania. Ten i ów - jakby zatroskany mocno tym faktem - puszcza w obieg p l o t k ę !, że przywódcy "Solidarności" stracili już inicjatywę. Nic bardziej m y l n e g o ! Nic bardziej fałszywego ! - Ten rzekomy brak inicjatywy jest p o z o r n y . Musimy zrozumieć, że pociągnięcia reżimu w "przywracaniu ładu i porządku " w naszym kraju, osiągnęły szczyty b e z p r a w i a ! Stworzyło to nową, dotąd nieznaną sytuację, nad którą należy się zastanowić, aby wypracować równie nową i najbardziej skuteczną metodę. p r z e c i w d z i a ł a n i a .

Wprowadzenie w Polsce - po stanie wojennym - tzw. szczegółowych przepisów prawnych - jest dowodem, że to reżim czuje się "nieszczególnie" i "drepce" w miejscu... Wszelkie optymistyczne oświadczenia reżimu na temat postępów gospodarczych i sukcesów produkcyjnych są zwyczajnym bluffem. Okazało się, że "król jest nagi". - W blisko 40 lat po wojnie nie stać "władzy" nawet na zafundowanie sobie listka figowego. Nie tylko brak jakichkolwiek rezerw, za wyjątkiem milicyjnych !, dochodzą do tego długi w miliardach dolarów, a także obciążenie społeczeństwa kosztami budowy socjalizmu w Polsce - przez partyjnych dyletantów i złodziei. Wszelkie rozważania i dywagacje na temat reformy, przeprowadzane przez różnych "specjalistów", jak Urban czy Krasiński, to zwyczajna fata morgana ! Gospodarka typu sowieckiego jest niereformowalna z uwagi na jej sztywny, sztucznie spreparowany charakter. Jakakolwiek reforma tego typu gospodarki byłaby odstępstwem od założeń ustrojowych i dogmatycznych. Podrywałaby autorytet marksistowsko- leninowskiej teorii o nowej-rewolucyjnej, naukowo "rewelacyjnej " itp., metodzie socjalistycznego przeobrażania Kraju.

Owoce tej gospodarki "smakujemy" dzisiaj. Ten kto wierzy w pozytywną reinkarnację komunistycznej dyktatury - zapewne już n i c w ż y c i u n i e z r o z u m i e ! D l a t e g o n a l e ż y przepędzać od siebie tych wszystkich, którzy z wyrazem boleści ?, mówią o beznadziejnej walce i braku szans na zwycięstwo.!!!! Reżim c e l o w o rozpuszcza różne destrukcyjne informacje za pośrednictwem s w o i c h l u d z i . J e d n y m z n i c h może być twój kolega z sąsiedniego stanowiska pracy. - Za i c h pośrednictwem może docierać do was j a d n i e w i a r y w rozpoczęte dzieło wyzwolenia. Nie dajcie sobie odebrać ducha walki przekupnym defetystom ! - Trafiają się też głupcy, bezmyślnie i z uporem wygłaszający swoje "mądre "nad podziw, teorie. - Ich, jeśli nic nie pomaga, n a l e ż y i z o l o w a ć od swego środowiska.

Nasza walka może trwać parę lat. Do tej walki potrzebny/a/ jest każdy/A/ z Was . Cierpliwi, mądrzy swoim doświadczeniem, jesteście rzeźbiarzami nowej Polski i jej historii. Nie możecie zawieść !

Wik.

LIST CZYTELNIKA

Poniżej zamieszczamy list, nadesłany do nas przez jednego z naszych Czytelników. Jednocześnie z wyrazami podziękowania, pragniemy serdecznie przeprosić autora listu za tak późne umieszczenie go na łamach "Hydralka".

Redakcja

Szanowna Redakcjo Hydralka !

Jako pilny czytelnik waszego pisma zakładowego jestem nim zachwycony, szczególnie mnie uder za zdecydowana postawa zespołu redakcyjnego, tzn. nie owijanie każdego g...a w bawełnę. W PRL tak się ułożyło, że w każdym zakładzie są ludzie i podludzie. Ludzie - to ci, którzy w okresie stanu wojennego mieli prawo zwołać zebranie, wypowiedzieć się i być wysłuchanymi. Podludzie - to ci, których pozbawiono wszelkich praw, a jedynie dano im obowiązek pracy- niemal pod groźbą kary śmierci.

98.227

ALEMIA

My pamiętamy, że nadludzie i rasa panów, to wszystko jedno. Bo wiecie sobie, iż Polska Ludowa jest matką tylko dla 1,5 miliona komunistów, a dla reszty jest macochą. Ci ludzie /komuniści - przyp.red./ za ochłapy, wypchane z koryta są w stanie sprzedać rodzoną matkę, nie mówiąc o matce- ojczyźnie! Zbliża się rocznica 31 sierpnia 82 r.- noc na pierwszego września, kiedy przywożono bardzo dużo młodych ludzi na KW MO i niemiłosiernie bito. Była to straszna noc furii zomowskich sadystów. Co jakiś czas robili sobie przerwę i wychodzili na podwórko aresztu KW MO. Włosy rozczochrane, oczy rozbiegane, a zadowolenie " od ucha do ucha " ! Widziałem porozpinane mundury- pewnie dla zachowania pełnej swobody ruchu - spod munduru wystawały długie pały... Najbardziej utkwił mi w pamięci ten przeraźliwy krzyk kobiety wołającej:" raatunkuuu !"- po pewnym czasie krzyk ten zaczął zamierać i usłyszałem jeszcze słowa, brzmiące jak głęboka skarga : " o Jezu - o Jezu - o Jezu ... "

20.8.83 r. Pilny Czytelnik

S E R W I S I N F O R M A C Y J N Y

+++ ODNOWA PO STAREMU

Obserwując poczynania byłych aktywistów zw.branż. z Mazowieckiej, doszedłem do wniosku, że wszystko wraca do normy.....sprzed sierpnia '80 Znamy Edwarda Nesterowicza, działał niegdyś w naszym zakładzie, jako przewodniczący RZ branż.zw.zawod. Następnie awansował do WRZZ. Po rozwiązaniu związków prowadzi znów szkolenia dla wrońich związków. Ostatnio rozpoznałem go w DTV- podczas prezentowania rejestracji Federacji Zw. Budowlanych - w dniu 5.I.83 r. Moje obserwacje nie są odosobnione. K o l e d z y ! - nie dajcie się nabierać na te rzekomo nowe - tym razem - związki ..!

/ inf.obs./

+++ W lipcu b.r. dział socjalny zainicjował zorganizowanie kiermaszu odzieży w naszym zakładzie i w tej sprawie zwrócił się do Wydziału Handlu, skąd pod koniec sierpnia otrzymał ustne zezwolenie.
We wrześniu " obudziły się " zw. zawod. i też wystąpiły do Wydziału Handlu z taką samą inicjatywą. Podkreślić trzeba, że otrzymały w tej sprawie zgodę na piśmie, co jednak nie zmienia faktu, że cała ta sprawa została zainicjowana, zorganizowana i przeprowadzona technicznie przez pracowników działu socjalnego / z rozprowadzeniem na wydziały i odpowiedzialnością materialną włącznie/. Pamiętamy komunikat ? ..!
Następny komunikat z radiowęzła zakładowego głosił, że rzeczy nieodebrane przez - powiedzmy nieobecnych - pracowników, przejmuje zw.zawod. z panem Tuszyńskim na czele i będą sprzedawali dalej sami.
Widocznie doszli do wniosku, że lepsza " grątka" niż sprzedawanie majteczek, biustonoszy, czy kalesonów- nie trafi im się w najbliższej przyszłości, przy ich tak szeroko zakrojonej działalności. Co prawda, jak zapowiedział pan Tuszyński, w programie działania na dalszą przyszłość oprócz majteczek, znajdzie się jeszcze ? miejsce na wczasy i mieszkania. Jak z tego wynika, mamy nowy "dział socjalny". Radzimy więc "staremu", aby poszedł na "zieloną trawkę" ?
A może inaczej : spróbujmy nasze ludzkie, pracownicze - nie materialne- sprawy, załatwiać w dziale socjalnym, skoro przerastają one możliwości wrońich związków...
P.S. Informujemy, że do końca września b.r. w naszym zakładzie pod opiekuńcze skrzydła w r o n y schroniło się 345 związkowców. Ich nazwiska podamy w wydaniach specjalnych "Hydralka", w najbliższym czasie.

/ inf. wł./

+++ Otrzymałem niedawno numer waszego pisma. Stwierdziłem, że znane jest mi nazwisko Andrzeja Tuszyńskiego - szefa waszych wrońich związków zaw. W roku 1976 byłem zatrudniony na budowie rurociągów energetycznych w Nowopskowie, na Ukrainie. Był tam również wrocławianin o tymże nazwisku / z zaciągu ZMS /. Niestety, nic dobrego nie można o nim powiedzieć Typowy lawirant i karierowicz. Zresztą poznała się na nim dyrekcja i został dyscyplinarnie zwolniony za "lekceważący stosunek do pracy i nadużywanie alkoholu. Nic dodać - nic ująć.
Macie " wspaniałego " szefa ! Pozdrowienia od "Solidarności" - Poznań, Lech

---

Z TOMIKU POEZJI SOLIDARNOSCIOWEJ (autor: "Oskar")

Mój narodzie tak kochany,
dzisiaj smutny i zgnębiony,
ja, twój syn internowany,
przez żołdaków z woli WRON-y
śpiewam pieśń wolności spoza krat:

"Solidarność", "Solidarność"!
Hymn ten krwi jest wart !
"Solidarność", "Solidarność" !
Tyś jest solą ziemi tej !
"Solidarność", "Solidarność"
Boże ! - w swej opiece miej